

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

P. Prezydent Mościcki w Białej Podlaskiej i Brześciu nad Bugiem

brał udział w poświęceniu
sztandaru 82 p.p.

BIALA-PODLASKA, 1.7. P. Prezydent Rzplitej w przejeździe do Brześcia nad Bugiem na uroczystości 10-lecia 82 pułku p., zatrzymał się w Białej Podlaskiej.

Na granicy powiatu wniesiona została przez związek ziemian brama triumfalna. Wzdłuż szosy ustawione były szpalery młodzieży i organizacji p. w. kółek rolniczych i in. organizacji społecznych.

Na rynku wzniesiono bramę triumfalną, przed którą zatrzymał się P. Prezydent, przyjął raport od dowódcy garnizonu, przeszedł przed frontem kompanii honorowej, przywitał się z miejscowym starostą i przyjął chleb i sól od kuchmistrza Zakrzewskiego.

Podczas uroczystości awionetki Podlaskiej Wytwórni Samolotów krążyły nad Prezydentem, rzucając kwiecie. Zaznaczyć należy, że na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej w Białej Podl. uchwalono prosić P. Prezydenta o przyjęcie honorowego obywatela stwa miasta Białej Podlaskiej. (PAT)

BRZEŚĆ nad BUGIEM, 1.7. O godz. 11 min. 30 przybył tu P. Prezydent Rzplitej powitany przez delegację miasta, która wręczyła mu chleb i sól.

O godz. 12.30 przybył P. Prezydent w otoczeniu adjutantów do koszar 82 pp.

Pana Marszałka Piłsudskiego reprezentował gen. Sosnowski.

Mszę połową odprawił ks. biskup Gall.

Po mszy odbyło się poświęcenie nowego sztandaru, ofiarowanego pułkowi przez sejmik brzeski. Po tej uroczystości nastąpiła tradycyjna zmiana sztandaru, powitana salwami honorowymi.

Pan Prezydent przyjął honorowy znaczek pułku, poczem odbyła się defilada, po której p. Prezydent przyjmował delegacje w liczbie około 40.

Po tem przyjęciu P. Prezydent udał się na wspólny żołnierski obiad. O godz. 10 wiecz. odbył w salach białego pałacu w twierdzy rauf. Jutro udaje się P. Prezydent do Pińska. (PAT)

Sprawa nominacji piosła Kościałkowskiego niezłatwiona

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Jak się dowiadujemy na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów sprawa nominacji piosła Kościałkowskiego na podsekretarza stanu Rady Ministrów nie została jeszcze załatwiona.

Groźne widmo germanofila na Śląsku

Pan Callonder chce wrócić na stanowisko

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Otrzymujemy wiadomość tak niewiarogodną, że trudno uwierzyć w jej prawdopodobieństwo.

Oto osławiony germanofil p. Callonder, przedstawiciel Ligi Narodów na Górnym Śląsku, ma powrócić na zajmowane przezeń stanowisko, mimo, że na sesji Ligi Narodów haniebnie przegrał swą tezę co do szkolnictwa

polskiego na Górnym Śląsku.

Wyrażamy nadzieję, że Rząd polski, uczy ni wszystko, co leży w jego mocy, aby p. Callonder nie wrócił już na stanowisko, na którym wyrządził Polsce tak wielkie krzywdy.

Konferencja polsko-litewska będzie zakończona w Berlinie

W najbliższej przyszłości zostanie zakończona polsko-litewska konferencja, odbywająca się ostatnio w Warszawie.

Sporne kwestje będą przekazane pp. ministrom spraw zagranicznych: Zaleskiemu i Waldemarowski, którzy odbędą wspólne posiedzenie w Berlinie.

Do spraw spornych należy sprawa handlu towarami, pochodzącymi z Wilna.

Towary te nie korzystają w myśl żądań Litwy z bezpośredniej komunikacji kolejowej na jej teren, lecz muszą być przesyłane drogą okrężną przez Łotwę lub Prusy.

Wyłączenie Wilna z porozumienia polsko-litewskiego motywowane jest uporczywym obstawaniem rządu litewskiego przy tem, że Wilno jest częścią składową państwa litewskiego.

Sukces lotników polskich Eskadra polska przybyła najpierwsza

PARYŻ, 1.7. Na wielkie uroczystości lotnicze, zorganizowane na placu manewrów w Vincennes pod patronatem syndykatu prasy francuskiej, przewidziane było przybycie wczoraj w południe esł adr lotniczych Belgji, Turcji, Rumunii, Polski i innych krajów. Pierwsza przybyła gorąco oklaskiwana przez publiczność eskadra polska, złożona z 3-ch samolotów. Załogę samolotów stanowili piloci

plik. Senderek, majorowie Makowski i Wiedeń, oraz obserwatorzy mjr. Rychłowski, Kalinowski i Fryzer. Eskadra polska odleciała z Warszawy w sobotę o 6 rano i przybyła do Vincennes punktualnie o godz. 3.30 w chwili przybycia prezydenta Doumergue'a. Lotnicy nasi zostali przedstawieni p. prezydentowi, który gorąco winał im sukcesu. (PAT)

Uroczyste zakończenie Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego

Imponujący pochód 300 tys. osób, biorących udział w procesji

Zakończenie Kongresu Eucharystycznego miało, podobnie jak i dni poprzednie, charakter niezwykle uroczysty.

W procesji Eucharystycznej mimo niepełnej pogody, wzięło udział około 300 tysięcy osób.

Z całego województwa przybyły pielgrzymki pod przewodnictwem swych duszpasterzy.

W czasie procesji można było zauważyć wiele kompanij przybyłych z poza województwa łódzkiego.

Uroczystości wczorajsze rozpoczęły się „prymariami”, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odprawionemi we wszystkich kościołach.

O godzinie 8-iej rano w kościele Ojców Jezuitów J. E. ks. arcybiskup Nuncjusz Marmagi odprawił nabożeństwo pontyfikalne, po czym z tego kościoła wyruszyła procesja Eucharystyczna.

Jednocześnie z Rynku Bałuckiego wyruszyły organizacje, które ulicami Zgierską, Nowomiejską, Placem Wolności, Konstantynowską, Zieloną zdążyły na Plac Hallera. Wszystkimi ulicami, wiodącymi ku Placowi Hallera zdążyły kompanje z parafij okolicznych.

Na Placu Hallera, na którym zgromadziły się nieprzejrzan tłumy wiernych, J. E. ks.

Kardynał Prymas dr. odprawił sumę pontyfikalną w czasie której połączone chóry odśpiewały szereg pieśni kościelnych.

Kazanie wygłosił O. Sup. Sepucha.

Po uroczystem „Te Deum” wyruszyła olbrzymia procesja do Katedry. W procesji tej udział wzięło dwa tysiące kompanij ze wszystkich parafij djecezji łódzkiej z chorągwiemi kościelnymi, procesje kościelne miejscowe, wszystkie cechy ze sztandarami, organizacje społeczne i polityczne ze sztandarami, zakony bractwa, niezwykle liczne duchowieństwo z Kardynałem Prymasem Hlondem, ks. biskupem Tymienieckim i 6 innymi biskupami na czele, reprezentanci wszystkich władz państwowych i wojskowości, kompanja honorowa wojska z chorągwią i orkiestrą, oraz nieprzejrzan tłumy publiczności niestowarzyszonej.

Porządek w czasie procesji utrzymywała nader licznie skonsygnowana policja piesza i konna, która zasilona została przez 120 policjantów z prowincji. Poza tem utrzymywali porządek specjalnie wydelegowani członkowie organizacji społecznych z opaskami o barwach biało żółtych.

Pomoc sanitarną w czasie procesji zorganizował polski Czerwony Krzyż. W poszczególnych punktach miasta na ulicach, któremi przeciągała procesja, ustanowione zostały

stacje sanitarne, specjalne patrole sanitarne kroczyły wraz z procesją.

Patrole te usuwały z szeregów procesji osoby chore i zasłabłe.

Zorganizowanie tego rodzaju pomocy sanitarnej, jak się okazało, było niezbędne i celowe. Zanotowano bowiem 80 wypadków zasłabnięć. 4 osoby zostały przez pogotowie ratunkowe przewiezione do domu.

Pomoc niesły również wojskowe auta sanitarne. Zmobilizowana została cała autokolumna sanitarna.

Przed katedrą procesja, która odbyła się w imponującym spokoju i porządku została rozwiązana. Na Placu Gajewskim przy Placu Reymonta ustawione zostały kuchnie polowe dla pielgrzymów zamiejscowych.

Przez cały czas trwania procesji ruch kolumny na ulicy Piotrkowskiej i innych, któremi przeciągała procesja, został wstrzymany. Nadmienić należy, że radio stacja warszawska nadawała z Łodzi nabożeństwo na Placu Hallera.

O godzinie 5-iej po południu odbyło się trzecie zebranie plenarne Kongresu Eucharystycznego, w domu ojców Salezjanów przy ulicy Wodnej 34 na którym wygłosili referaty o Eucharystji J. E. ks. Biskup Kubina i p. Kopopka.

Zeranie zakończone zostało wzniesieniem przemówieniem księdza biskupa Tymienieckiego.

Dzień wczorajszy pozostawił niezatarte wspomnienie w szercach uczestników Kongresu Eucharystycznego i wielkiej procesji Eucharystycznej.

Na pomoc rozbitkom z wyprawy gen. Nobile

MOSKWA, 1.7. Łamacz lodów „Krasin” przybędzie w poniedziałek do miejsca, w którym wydarzyła się katastrofa samolotu „Italia”. Brak jest wiadomości o lotniku rosyjskim Babuszkinie, który odleciał w piątek w kierunku wyspy Foyn.

RZYM, 1.7. Samolot finlandzki oraz dwa hydroplany szwedzkie i 1 włoski udają się na ratunek grupy Viglieri. Będą się one starały zabrać ze sobą rozbitków, lub nawiązać z nimi kontakt i zaopatrzyć ich w żywność. Położenie rozbitków poprawiło się, ponieważ kra przestała się posuwać w kierunku wschodnim.

Straszna katastrofa górnicza

pociągnęła za sobą 48 ofiar

SAINT ETIENNE, 1.7. Według informacji urzędowych w katastrofie w kopalni zginęło 48 górników, z czego 31 francuzów, 11 polaków i 4 marokańczyków. Do St. Etienne przybył minister Tardieu, który zbadał miejsce katastrofy.

KRONIKA

Poniedziałek, 2 lipca, Nawiedzenie N. M. P.
Wtorek, 3 lipca, Prospera B. W.

TEATRY.

Miejski — Dziady.
Letni — Pani Prezesowa.
Popularny — Co on robi w nocy?
Gong — Rakieta na księżycu.

KINA:

Apollo — Sonata Kreutzerowska.
Corso — Sześć tygodni wśród apasów.
Czary — Handlarz z Amsterdamu.
Dom Ludowy — Zew morza.
Era — Iwonka.
Grand-Kino — Za cześć kobiety.
Luna — Okowy małżeństwa.
Mimoza — Most śmierci.
Odeon — Wieczny trójkąt.
Oświatowy — Niechaj nas dziecko sądzi.
Oaza — W szponach czerwonoskórych.
Resursa — Księżna Luiza Koburska.
Record — Stalowy potwór.
Spółdzielnia — Dziedzictwo krwi.
Syrena — Moja żona, twoja żona.
Sfinks — Biały buntownik.
Venus — Noc grozy.
Victoria — Krwawa blizna.

Z żałobnej karty

Ś. p. Stanisław Książek

Jak już donosiliśmy, we wtorek, dnia 26 czerwca, zmarł w Grudziądzu ś. p. Stanisław Książek, b. redaktor i wydawca „Kurjera Łódzkiego”.

Uroczystość pogrzebowa w Grudziądzu była aktem hojdu dla zmarłego, jako założyciela i pierwszego dyrektora teatru polskiego oraz krzewiciela polskości na kresach zachodnich. Kondukt pogrzebowy poprzedzany przez orkiestrę 64 p. p., odprowadzającą ś. p. St. Książkę jako pierwszego prezesa i organizatora związku „Strzelca” w Chełmnie, po odprawieniu nabożeństwa żałobnego ruszył ku teatrowi miejskiemu.

Przejmującym był moment, kiedy kaławan ze zwłokami, wraz z towarzyszącym mu orszakiem, wkroczył do ogrodu teatralnego i, okrążywszy go, stanął u wrót świątyni sztuki, której ś. p. St. Książek był duszą.

Imieniem artystów teatru przemówił p. Bay-Rydzewski, podnosząc zasługi zmarłego około wychowania licznego zastępu aktorów. W następnej przemowie dyrektor teatru Czarnecki podkreślił hart ducha i wielkie umiłowanie sztuki, które to zalety pozwoliły zmarłemu, mimo stawianych mu z wielu stron przeszkód, położyć podwaliny rozwoju teatru polskiego w Grudziądzu. Po złożeniu wieńców, orszak żałobny ruszył ku dworcowi kolejowemu skąd zwłoki wyeksportowano do Łodzi, celem złożenia ich w grobie rodzinnym. Z pośród złożonych wieńców na wyróżnienie zasługiwały wspaniałe wieńce od prezydenta miasta, dyrektora Czarneckiego, artystów teatru i od rodziny zmarłego.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 2-go lipca, dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46). W Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

STAN BEZROBOCIA

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi m. Łodzi: powiat (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 30. IV. 1928 r. było zarejestrowanych 21.681 bezrobotnych w tym w samej Łodzi 15.278, w Pabjanicach 1.544, w Zgierzu 1.762, w Zduńskiej Woli 710, w Tomaszowie Maz. 1.971, w Konstantynowie 241, w Aleksandrowie 88, w Rudzie Pabjanickiej 87.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 12.908 w tem 6.993 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 5.915 bezrobotnych, zapomogi doraźne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 9.801 bezrobotnych z czego 5.495 z Funduszu Bezrobocia i 4.306 zapomogi ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1.035 w tem ustawowych 110 i doraźnych 925.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 121 bezrobotnych, otrzymało pracę 294, wysłano do pracy 143.

Urząd rozporządza 22 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

6 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało niższe kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

Krwawa awantura na Bałutach

Właściciel domu chciał zabić swego lokatora Policja uratowała niedoszłego zabójcę przed zemstą tłumu

Dom przy ulicy Dolnej 6 stał się widowiskiem niebywałej awantury, która jedynie dzięki interwencji policji nie miała skutków tragicznych.

Dom ten należy do niejakiego Pakuły, który w całej dzielnicy Bałuckiej słynie ze swej

brutalności i już wielokrotnie był karany za terroryzowanie i bicie swych lokatorów.

Jest to nalogowy alkoholik, który upiwszy się wpada w stan zewierzenia.

Onegdaj wieczorem Pakuła upił się, i po pijanemu udał się do mieszkania lokatora Re-

sina, z którym od dłuższego czasu był na stopie wojennej i przed niedawnym czasem uzyskał nań wyrok eksmisyjny, który ma być wykonany za trzy tygodnie.

Wkroczywszy do mieszkania Resina, rzucił się na niego i bez powodu zaczął go bić. Resin zaczął bronić się rozpaczliwie, co tak rozwścieczyło Pakułę, że wyciągnawszy z cholewy długi nóż rzeźnicki, zadał nim Resinowi straszliwy cios w głowę.

Zalwając się krwią padł Resin na ziemię, zaś rozjuszony Pakuła jął kopać go w okrutny sposób. Po pewnej chwili Resin ocknął się z omdlenia i zaczął rozpaczliwie wzywać pomocy.

Zbiegli się sąsiedzi, a widząc co się dzieje, wyrwali Pakule z ręki zakrwawiony nóż i zrzućli zbrodniczego gospodarza ze schodów.

Ociekający krwią Resin z zemsty rzucił się w stronę Pakuły i dopadł go na podwórzu. Pakuła w międzyczasie zdążył się już uzbroić w grabie i uderzył nim Resina w głowę, tak że ten padł nieprzytomny.

Scena ta wywołała niesłychane wzburzenie wśród lokatorów domu, którzy z okrzykiem „zabić go” rzucili się ku Pakule.

Ten przerażony uciekł do swego mieszkania i zamknął się w nim, zabarykadowawszy drzwi. W okna mieszkania jego posypał się grad kamieni, co silniejsi zaś lokatorzy domu, zabrał się do wyłamywania drzwi.

Pakuła byłby niechybnie padł ofiarą zemsty rozjuszonego tłumu, gdyby nie przybycie zaalarmowanej przez kogoś policji.

Z trudem udało się policjantom odeprzeć atak tłumu na mieszkanie Pakuły.

O krwawym zajściu został spisany protokół, zaś do nieprzytomnego Resina zawezwano pogotowie, które w stanie bardzo ciężkim przewiozło go do szpitala.

TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. dla zreszczeń robotniczych „Co on robi w nocy”, niezwykle wesola krotkoczwila w 3-ach aktach, na której publiczność zaśmiewa się do łez od początku pierwszego do ostatniego aktu, darząc przytem wykonawców z Bieleckim na czele huraganami braw, nawet przy otwartej kurtynie.
Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano do 2 po poł. i od 5 do 9 wieczorem.

Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, fala 111f).

PONIEDZIAŁEK, 2-go lipca
12.00—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologicz, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram
16.30—16.45 Tygodniowy przegląd komunikacji cyjny, wygł. referent prasowy Min. Komunikacji p. Tad. Sterzelecki
17.00—17.25 Audycja dla dzieci p. Henryk Ładosz opowie o małych egipcjanach (cykl wasi rówieśnicy zagranicą) oraz nadprogram: Poczujemy sobie (przełęcz wydawnictwa dla dzieci i młodzieży).
17.25—17.50 Odczyt p. t. Potrzeby szkolnictwa powszechnego w zakresie realizacji po wszechnego nauczania. Odczyt IV (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. W. R. i O. P.), wygł. dr. Stan. Tynelski
18.00—19.00 Transmisji muzyki lekkiej z Wilna
19.00—19.20 Rozmaitości
19.30—19.55 Lekcja języka francuskiego, lektor prof. Lucien Roquigny
19.55—20.05 Komunikat rolniczy
20.05—20.30 Turniej benzynowy, pogadanka redaktora Zdzisława Kleszczyńskiego
20.30 IV-ty koncert międzynarodowy (transmisja z Pragi do Berlina, Warszawy i Wiednia).
22.00—22.05 Sygnał czasu i kom. lotn.-meteorologiczny
22.05—22.20 Komunikaty PAT
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Smutno jest na tym świecie, szanowni panowie,
Jedna tylko zabawa wyjść może na zdrowie,
Przeto gwiżdżąc na wszystko, cokolwiek się zdarzy —
Pójdźmy wszyscy gremjalnie na bal dziennikarzy.

Szczegóły groźnego pożaru fabryki Kilku drobnych przemysłowców poszkodowanych na znaczne sumy

Jak już pokrótce donieśliśmy we wczorajszym numerze, onegdaj wieczorem o godzinie 8-mej m. 15 w posesji fabrycznej przy ulicy Pomorskiej 69, stanowiącej własność Z i M. Krakowskich i S-ka wybuchł pożar. Niezwłocznie wyruszyły na miejsce pożaru oddziały I i II straży i stwierdziły, że pali się II piętro w poprzecznej oficynie fabryki, wychodzącej drugą stroną na ulicę Południową Nr. 64.

W oficynie tej na II piętrze mieściła się tkalnia Rubina, na I piętrze również tkalnia firmy Rawski, Landau i Guterman, na parterze zaś suszarnia farbiarni Z i M. Krakowski i S-ka. Wobec tego, iż ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością, i wykluczone było, by dwa oddziały mogły się z nim uporać, zawezwano pomoc. Na miejsce przybyły oddziały III i IV.

W międzyczasie ogień przerzucił się na pierwsze piętro, które po upływie paru minut stanęło całe w płomieniach. Pożar nabrał cech groźnych i zaczął zagrażać sąsiednim posesjom, przedewszystkiem zaś lewemu i prawemu skrzydłu płonącego budynku.

Ze względu na to, że budynki należało chronić przed ogniem, zawezwano na miejsce oddziały V i X straży, czyli, że ogółem w akcji ratowniczej udział brało 6 oddziałów.

Na miejsce przybył również komendant dr. Grohman, który objął kierownictwo akcji ratowniczej. O ocaleniu płonącego budynku nie mogło być mowy. Wysilki strażaków miały na celu uchronienie sąsiednich budynków. W prawem skrzydło pałacej się fabryki mieściła się tkalnia Jakuba Rajsfelda, uruchomiona dopiero przed tygodniem i posiadająca nowe maszyny nieubezpieczone, w lewym

skrzydle mieściły się tkalnie: na parterze A. Libermana, na I-szem piętrze Juliusza Eojarskiego, na II-gim piętrze firmy B-ci Hohenberg i B. Warszawski.

Jednocześnie pożar, który pociętniał z minuty na minutę objął też suszarnię, Z i M. Krakowski i S-ka, zagrażała graniczącej bezpośrednio z płonącym budynkiem fabryce jedwabiu Setalana przy ulicy Południowej 62, oraz wielkiej posesji mieszkalnej przy ul. Południowej 58, stanowiącej własność Wajsmanna i Szydłowskiego.

Akcję ratowniczą prowadzono z terenów posesji przy ul. Pomorskiej 69, Południowej Nr. 60, 62, 64, 66. W dwie godziny po wybuchu pożaru z ogłuszającym hukiem zawaliły się II i I piętra płonącej fabryki. Pożar trwał do godziny 11 m. 30. Cała fabryka spłonęła doszczętnie.

Straty, spowodowane pożarem są wielkie, acz jeszcze nieobliczone. Zarówno budynek, jak i jego zawartość ubezpieczone były na wielką sumę. Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona, choć zachodzi przypuszczenie, że wynikł on wskutek rzucenia na łatwopalny materiał nieugaszonego papierosa. Na miejsce pożaru obecni byli: starosta grodzki p. Strzemiński, wojewódzki komendant P. P. p. podinsp. Elsser Niedzielski, komendant policji na m. Łódź, p. nadkomisarz Izidorczyk, zastępca naczelnika wydziału śledczego p. komisarz Mikka, i kierownik V-go komisariatu p. Walman.

W czasie trwania pożaru ulice Pomorska i Południowa między Targową i Magistracką oraz Targową i Magistracką pomiędzy Południową i Pomorską zamknięte były dla ruchu pieszego i konnego przez skonsygnowaną policję pieszą i konną.

Skrytobójczy strzał z za węgla kościoła

Ofiara dzikiej zemsty osobistej dogorywa w szpitalu

Onegdaj na Chojnach miała miejsce zagadkowa zbrodnia. 21-letni Stanisław Brojewski, zamieszkały przy ul. Tuszyńskiej 5 wraz z dwoma kolegami swymi, Ksawerem Dolacińskim, zamieszkałym przy ulicy Szarej 2 w Łodzi i Stanisławem Kulikowskim, zam. przy ulicy Marszałkowskiej 7 wybrał się do kąpielni w stawie.

Po wykapaniu się wracali wraz z Dolacińskim i Kulikowskim do domu.

Gdy wszyscy trzej znaleźli się przed kościołem św. Wojciecha rozległ się huk strzału i Brajewski z jękiem osunął się na ziemię.

Kolezdy rzucili się ku niemu i stwierdzili, że jest nieprzytomny.

Niezwłocznie zawezwano pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził, iż Brojewski odniósł ciężką ranę postrzałową karku. Dogorywającego przewieziono do szpitala małż. Poznańskich.

Zaalarmowane władze policyjne wdrożyły dochodzenie, które ustaliło, że ktoś zająłony za węglem kościoła, strzelił do Brojewskiego z floweru.

Za zbrodniarzem zostały wdrożone energiczne poszukiwania. Nie ulega wątpliwości, że strzał oddany został przez osobnika, mającego z Brojewskim porachunki osobiste.

WOLNE POSADY

Zgłaszać się po nie do Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale dla służby domowej: 6 służących.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników. 4 rytowników, 1 specjalistę do wykonywania reliefów tapet skóry i t. p., 6-ciu robotników znających prace w hutach szklanych.

W Oddziale dla inwalidów wojennych 4-ch robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU:

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 1-go monterza wykwalifikowanego, obznajmionego z maszynami automatycznymi dla wyrobów papierniczych, 1-go chemika specjalistę w dziale papierniczym, 2-ch słusarzy specjalistów w motorach spalinowych, 10 tokarzy na żelazo, 1-ną gospodynią zarządzającą domem i gospodarstwem wiejskim, 1-go wykwalifikowanego ciagacza drutu, 4-ch robotników leśnych do wyrybu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 6-ciu ro-

botników leśnych do karczowania pniaków sosnowych z własnymi narzędziami pracy (siekiery i rydła), 3-ch pletników siatek czwo rokątnych płatów drucianych, 20 murarzy, 3-ch spawaczy do ram rowerowych, 1-go słuszarza maszynowego, który zna robotę sznytową, 5-ciu instalatorów do kanalizacji i wodociągów, 3-ch instalatorów do centralnego ogrzewania, 5-ciu brukarzy do robót brukarskich, 1-go ogrodnika starszego człowieka, 1-go sumiennego starszego człowieka samotnego, albo wdowiec z dorosłymi dziećmi, 3-ch odlewników, 1-go lokaja samotnego.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go inżyniera ogrzewnika (centralne ogrzewanie), 1-go inżyniera mechanika, 1-go organistę samotnego starszego człowieka, 2-ch inżynierów konstruktorów, specjalistów w budowie maszyn papierniczych.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 6-ciu robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

NA WYJAZD DO FRANCJI:

Rekrutacja robotników niewykwalifikowanych na wyjazd do Francji odbędzie się dnia 16 lipca r. b. w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52.

W dniu 26 czerwca 1928 r. zmarł w Grudziądzu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 63

ś. † p.

STANISŁAW KSIĄŻEK

b. wydawca i redaktor „Kurjera Łódzkiego”, dyrektor teatrów polskich oraz założyciel i prezes pierwszego związku „Strzelca” w Chełmie na Pomorzu,

Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei Łódź-Fabryczna do grobu rodzinnego na Starym cmentarzu katolickim odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go lipca r. b. o godz. 5 1/2 po południu, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pograżeni

Córki, synowie, siostra, brat, synowa, zięciowie, brataniec, bratankowie, wnuczki i wnuki.

HASŁO SPORTOWE

Brak imprez sportowych w Łodzi

Ubiegły tydzień w Łodzi był zdaje się najgorszą udręką dla sportowców; ani jednego poważniejszego spotkania piłkarskiego, lub też ciekawszych imprez sportowych nie urządzono w ubiegły piątek i w dniu wczorajszym. A szkoda, dni były naprawdę piękne. Grały jedynie bardzo słabe drużyny, mianowicie:

W sobotę na boisku przy Wodnej Hakoah spotkał się z Turystami Ib, których zwyciężył w stosunku 2:1 (2:0). Jest to pierwsza klasa doskonałej drużyny Fioletowych. Bramki zdobyli Segal w tem jedną z karnego. Dla Turystów Baiczewski. Sędziował bardzo dobrze za zgodę kapitanów obu drużyn p. Piotrowski.

Samson spotkał się z Rapidem. Wynik 3:3 (2:2), mistrzostwo klasy B.

Kadimach przegrał z TUR-em 2:1, również o mistrzostwo kl. B.

W Zgierzu rozegrano dogrywkę meczu o mistrzostwo kl. A pomiędzy G. M. S. a Sokółem, ponieważ pierwszy mecz trwał tylko 65 min. i został przerwany z powodu niepogody. Dogrywkę wygrała drużyna G. M. S. w stosunku 1:0, zdobywając tem samem 2 punkty. Sędziował p. Piotrowski.

Po odgwiezaniu dogrywki oba kluby rozegrały mecz towarzyski z wynikiem 3:1 na korzyść Sokola. Sędziował członek Sokola.

Wisła powtórnie zwycięża Pogoń 7:4 (3:2)

Lwów: Z okazji jubileuszu Czarnych we Lwowie krakowska Wisła rozegrała z Pogonią mecz towarzyski, który zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 7:4 (3:2). Gra nerwowa i ostra. Bramki zdobyli: Rejman I i 5, Krupa dla Pogoni, Bacz, Pras i dr. Garbień.

Cracovia—Czarni 2:2 (2:2). Obie drużyny podzieliły się bramkami. Gra żywa i ładna. Strzelcami byli: Nastula i Chmielewski, Latacz.

POLSKA — SZWECJA 2:1 (1:1)

Katowice: Rozegrane w obecności 16.000 widzów w Katowicach międzypaństwowe zawody pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Polski przyniosły wielki sukces Polsce, bo-

wiem nasza drużyna zwyciężyła Szwedów w stosunku 2:1 (1:1).

Skład drużyny Polskiej był następujący: Kisielnicki, Bułanow, Karasiak, Społda, Ko-

tlarczyk, Hanke, Kuchar, Staliński, Kozok, Przybysz i Szabakiewicz. Po przerwie na miejsce Przybysza wstąpił Pazurek. Reprezentacyjna drużyna Szwedów była w pierwszym garniturze. Sędzia p. Bauwenc z Berlina.

Gra bardzo emocjonująca. W pierwszym kwadransie Szwedzi silnie atakują i zdobywają bramkę ze strzału Persona. Od tej chwili Polska częściej na froncie.

Gra ładna, szczególnie linii ataku. W 25 min. Staliński pięknym strzałem uzyskuje wyrównujący punkt. Po zmianie stron oba zespoły dążą do uzyskania zwycięskiego punktu, więcej szczęścia jednak ma Polska, która ze strzału najlepszego gracza Kuchara Wacka zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę.

Najlepszy na boisku Kotlarczyk, Kuchar, Staliński i po przerwie Hanke.

Z BOISK CAŁEJ POLSKI

Toruń: Mecz dwóch kandydatów do kl. A. Ł. K. S. i T. K. S. zakończył się katastrofalną klęską drużyny Łódzkiej w stosunku 2:0 (0:0). Przegrana Ł. K. S. zasłużona, mimo, iż w drugiej połowie więcej z gry posiadali Czerwoni, którzy nawet mieli przygniatającą przewagę. Do przerwy łodzianie grali słabiej niż TKS. Bramki padły ze strzałów Obręmskiego w drugiej połowie gry w 19 i 30 min. Sędziował dr. Lustgarten.

Warszawa: I. F. C. — Warszawianka 0:3 (Valco-ver). Zawody się nie odbyły z winy I. F. C., którego drużyna nie przybyła do Warszawy z powodu rozjechania się graczy. Sędzia odgwiżdżał Valco-ver. W miejsce tego meczu odbyły się zawody towarzyskie pomiędzy Warszawianką i Legią, które zakończyły się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Bramki zdobyli Zwierz, Szenajch i Korngold oraz Ciszewski 2 i Wypijewski 1.

Tabela gier ligowych

Klub	Gier	Wygr.	Nieroz.	Przegr.	Bramki	Punkty
2) Wisła	11	8	0	3	38:14	16
3) Warta	11	6	4	1	25:14	16
4) Cracovia	11	7	1	3	27:17	15
5) Warszawianka	12	5	4	3	27:24	14
6) Legja	12	6	1	5	27:18	13
7) Polonia	11	6	1	4	29:22	13
8) Pogoń	12	6	1	5	27:31	13
9) Ruch	14	6	1	7	17:21	13
10) Czarni	10	5	1	4	20:23	11
11) Turyci	12	4	1	7	18:28	9
12) Harmonia	11	3	2	6	23:25	8
13) Ł. K. S.	12	2	2	8	18:32	6
14) T. K. S.	11	2	1	8	21:38	5
15) Śląsk	11	1	1	9	11:39	3



Dzisiaj i dni następnych

Początek seansów o godz. 4 1/2 popoł., w niedziele, soboty i święta od godz. 1-ej popoł.

W niedziele, soboty i święta na pierwszy seans ceny miejsc od 50-ctu gr

Orkiestra pod dyktando p. R. Kantora. 209

Wielki podwójny program!

I. Wielki dramat uczciwych ludzi!

Tragedja kobiety uczciwej i jej walka z kobietą zdradzającą

Za cześć kobiety

W rolach głównych.

John Crawford, Francis Buhsman Jr.

II. Dawno niewidziana ulubiona artystka MARION DAVIES w dowcipnym figlarnym i niezwykle wesołym filmie z życia holenderskiego p. t.

CZERWONY MŁYN

Duchy, strachy i miłość oto zagadnienie i treść tego filmu

Partnerami jej są: **George Siegman Karol Dane.**

NIEUCHWYTNY BANDYTA MEKSYKU

Zabił około 500 osób, z tych 100 „przez pomyłkę”

„Działa teraz w Meksyku, w stanach środkowych, pewien człowiek, który stał się już prawie pewnego rodzaju bohaterem narodowym. Jest to wódz bandytów El Catorce. Z powodu bardzo, nawet na meksykańskie stosunki, ciemnej cery, nazywają go też czarnym człowiekiem.

Panu El Catorce przypisują, słusznie czy niesłusznie, wszystkie większe napady bandyckie, jakie zdarzały się w ostatnich czasach w Meksyku. Podobno posiada on bandę złożoną z 30 ludzi zaledwie. Jest to jednak banda zdecydowana na wszystko, okrutna i nieuchwytna.

Sto razy donoszono już o jego śmierci i sto razy znów El Catorce wynurzał się na powierzchnię, niby jakiś bohater niesłychanie długiego, strasznego filmu.

El Catorce — znaczy po hiszpańsku czternaście. Różnie sobie tłumaczą tę nazwę. Jedni mówią, że herszt bandytów dokonał pierwszego napadu na blok kolejowy nr. 14, inni, że raz zastrzelił 14 wziętych do niewoli oficerów i stąd ta nazwa tajemnicza.

W każdym razie działalność El Catorce niestety jest tak strasznie szeroka, że zabicie 14 oficerów, byłoby jednym z mniejszych grzechów bandyty. Ostatnio „przez pomyłkę” zabił przecież około 100 pobożnych pańników...

W napadach na pociągi i urzędy państwowe, co jest ulubionym jego zajęciem i w mniej częstych napadach na domy prywatne El Catorce zgładził podobno już około 500 ludzi. Jest tu i tam. Nigdzie i wszędzie. Nieuchwytny i zawsze groźny trzyma w nieustającym strachu przestępnie kraju wielkości jednej trzeciej Polski...

I policja nie może go schwytać — niespokojna z natury i romantyczna ludność meksykańska nie tylko obawia się „Czarnego człowieka”, ale... i kocha go.

„MUZEUM STAREGO TESTAMENTU”

będzie stworzone w Jerozolimie

W roku 1930 ukończona będzie w Jerozolimie budowa „Muzeum Starożytności” kosztem 400 tysięcy dolarów, które przeznaczyła na ten cel fundacja Rockefellera.

Już teraz jednak grozi salom olbrzymiej budowli przepięknie, gdyż dotychczas wykopaliskie archeologiczne są niesłychanie bogate, a poszukiwania trwają dalej. Finansują je Stany Zjednoczone, Anglja, Włochy, Niemcy, Francja, Danja.

Z wykopalisk tych okazuje się, że mimo bogatej literatury o Palestynie, jest ona obe-

cznie terenem prawie niezbadanym pod względem historycznym. Niemal każdy dzień przynosi nowe odkrycia i raz po raz wydobywają z ziemi cenne zabytki z przed tysiącleci, które dają prawdziwy obraz przeszłości.

W tym sezonie poszukiwania archeologiczne posuwają się bardzo wzmocnionem tempem, a przedewszystkiem skierowane będą na odkopanie „miasta Dawida” i grobu patriarchy Józefa.

Wykopaliska prof. Mocalistera udowodniły, iż biblijna Jerozolima znajdowała się w pewnym oddaleniu od dzisiejszego miasta.

Ośrodkiem dawnego życia były opuszczone dziś południowo-zachodnie przedmieścia Jerozolimy.

Niemieccy archeolodzy rozpoczęli już prace w dolinie Hebronu i usiłują odkopać ruiny miasta, pochodzącego z czasów Abrahama.

W miejscowości tej miała urodzić syna biblijna Sara.

Dr. W. F. Albright, dyrektor ekspedycji amerykańskiej pracuje nad odgrzebaniem miasta Kirjath-Sapner, które posiadało wielką bibliotekę, złożoną z dzieł, pisanych na glinianych tabliczkach.

Amerykański uczone jest pewien, że uda mu się znaleźć wiele dzieł, które rzucają nowe światło na ojczyznę Starożytności.

NOWE KOŁOSY MORSKIE

Największy okręt pasażerski

Rozpoczął się znawu wyścig między kompaniami okrętowymi, obsługującymi linie Europa—Ameryka: kto wybuduje największy i najszybszy hotel pływający? Niemiecki Norddeutscher Lloyd w Bremie buduje obecnie dwa olbrzymie okręty luksusowe o pojemności 46.000 ton i szybkości 39 klm. na godzinę. Konkurent jego „Hapag” z Hamburga buduje nowy parowiec o pojemności 48.000 ton.

Pobiła przecież rekord angielska linja „White Star Line”, na zlecenie której buduje

się obecnie w Glasgow największy okręt pasażerski o pojemności 60.000 ton. Koszty budowy i ekwipunku nowego olbrzyma morskiego będą wynosiły 7.000.000 funtów szterlingów, t. j. 280.000.000 zł.

Na pokładzie tego okrętu znajdzie locum przeszło 4.000 pasażerów, nie licząc załogi i obsługi.

Dotąd największym okrętem pasażerskim był należący również do „White Star Line” — „Majestic” o pojemności 56.650 ton.

